

Zwola, Krakowski Fat Joe

przebijam się przez miasto
nazywany arogantem
złodziej turla z fantem
ja życzę byku z fartem
życie w miejskiej dziczy
nauczyło mnie jednego
nic nie jest takie piękne, jak się wydaje kolego
przebijam się przez miasto
nazywany arogantem
złodziej turla z fantem
ja życzę byku z fartem
życie w miejskiej dziczy
nauczyło mnie jednego
nic nie jest takie piękne, jak się wydaje kolego

mimo przeciwności losu
pnę się na wyżyny
już na ostatniej prostej zamontowane szyny
kolejka rozpędzona
wysiadam na ostatniej
dziekuwa za wsparcie bliskim
całej mojej bandzie!

ciężkie momenty przeskoczyłem jednym krokiem
jak w coś wierzysz mordo, szczęście czeka tuż za rogiem
nie przewózka po mieście
odbija niejednemu
zamiast robić swoje
patrzysz jak przyciąć drugiemu

przebijam się przez miasto
nazywany arogantem
złodziej turla z fantem
ja życzę byku z fartem
życie w miejskiej dziczy
nauczyło mnie jednego
nic nie jest takie piękne, jak się wydaje kolego
przebijam się przez miasto
nazywany arogantem
złodziej turla z fantem
ja życzę byku z fartem
życie w miejskiej dziczy
nauczyło mnie jednego
nic nie jest takie piękne, jak się wydaje kolego